

ALEKSANDRA OSZCZĘDA Uniwersytet Wrocławski

## WOKÓŁ „ZWIERCIADŁA KRONIKI LITEWSKIEJ” MACIEJA STRYJKOWSKIEGO

Bibliografia pism Macieja Strykowskiego, mimo prób systematyzacji podejmowanych przez bibliografów, historyków i historyków literatury, wciąż jeszcze daleka jest od uporządkowania. Nawet liczba jego dzieł nie stanowi wartości stałej i waha się od 10, wyliczonych w XVII stuleciu przez Szymona Starowolskiego<sup>1</sup>, do 23 odnotowanych przez Estreicherów<sup>2</sup> i wymienionych we współczesnej bibliografii literackiej<sup>3</sup>. Z kolei w biogramie pisarza zamieszczonym w *Polskim słowniku biograficznym* przyznano mu 17 utworów<sup>4</sup>. A przecież – wydawałoby się – mamy do czynienia z sytuacją dla badacza literatury dawnej rzadką i komfortową, Strykowski sporządził bowiem zachowany do dziś inwentarz własnych utworów. Choć wzmianki nie przybrały formy listy, to tak właśnie traktować trzeba włączone w tok wierszowanej autobiografii<sup>5</sup> noty o „pisanych”, czyli pozostałych w rękopisie, oraz „wydanych”, więc opublikowanych, utworach. Poprzedzony drzeworytem z podobizną autora biograficzny poemat to jeden ze składników ramy wydawniczej *Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszystkiej Rusi [...]*, która w 1582 r. opuściła warsztat drukarski Jerzego Osterbergera w Królewcu. Napisana pod dyktando humanistycznej idei *immortalitas in litteris* i dobrze znana badaczom twórczości Strykowskiego życiorysowa relacja złożona z osadzonych w tradycji elegijnej komponentów wyznań „o sobie samym”<sup>6</sup> oraz epizodów barwnej opowieści podróżniczo-przygodowej przynosi wiadomość o 10 jego pracach. Zespół przywołanych tekstów odpowia-

<sup>1</sup> Sz. Starowolski, *Scriptorum Polonicorum Hecatontas seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogia et vitae*. Francoforti 1625, s. 52.

<sup>2</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska*. T. 29. Wyd. S. Estreicher. Kraków 1933.

<sup>3</sup> I. T. [I. Teresińska], *Strykowski Maciej*. Hasło w: *Dawni pisarze polscy. Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*. Red. R. Loth. Red. działu T. Witczak. T. 4. Warszawa 2003, s. 166–167.

<sup>4</sup> A. Biedrzycka, Z. Wojtkowiak, *Strykowski Maciej*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*. T. 44. Warszawa 2006–2007, s. 536–541.

<sup>5</sup> M. Strykowski, *Maciej Strykowski Osostevicius sam o sobie i przygodach swoich w zwiedzeniu rozmaitych krajin świata*. W: *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi [...]*. Królewiec 1582, k. )0(-)0(v). W szkicu odsyłam wyłącznie do tej edycji kroniki, używając skrótu KP.

<sup>6</sup> Zob. R. Krzywy, *Renesansowe poematy autobiograficzne Klemensa Janicjusza i Macieja Strykowskiego wobec wzorca owidiańskiego („Tristia” IV 10)*. W zb.: *Owidiusz. Twórczość – recepcja – legenda*. Red. nauk. B. Milewska-Ważbińska, przy współud. J. Domańskiego. Warszawa 2006.

da z grubsza wykazowi ułożonemu przez Starowolskiego, różni się jednak od zwykłego spisu dzieł, jaki dał barokowy polihistor<sup>7</sup>. W liczącym 412 wersów *curriculum vitae* Strykowskiemu znajdziemy bowiem nie tylko wplecione w tekst główny i wyróżnione graficznie tytuły oraz zamienniki formuł tytułowych (np. „Henryków wjazd”), ale także noty marginalne zawierające zwięzłe charakterystyki utworów oraz daty i miejsca druku (np. „*Goniec Cnoty* roku 1574 wydany” czy „Henryków wjazd i koronacja w Krakowie wydana”) (KP, k. )( )<sub>(j,r)</sub>.

Ostatnią z wymienionych w wierszowanej autobiografii Matysa ze Strykowa pozycji jest „traktat o wolności”, który krakowski warsztat Mikołaja Szarffenbergera opuścił latem lub jesienią 1575 (KP, k. )( )<sub>(ijj,v)</sub><sup>8</sup>. Czyżby zatem między r. 1575 a 1582, kiedy to wyszła *Kronika polska [...]*, Strykowski nie opublikował żadnego wartego wzmianki dzieła? Lektura składników literackiej oprawy kroniki z 1582 r. przekonuje, że było inaczej, ponieważ w obszernej *Przedmowie*<sup>9</sup>, skierowanej do „książąt, senatorów i wszystkiego dzielnego rycerstwa” (KP, k. Ar), odnajdujemy jeszcze jeden, nie uwzględniony w rymowanym zestawieniu tytuł. Mowa o *Zwierciadle kroniki litewskiej* (KP, k. Br). Utwór ten Strykowski określił jako „tablicę roku 1577 drukowaną”, z następnymi zaś zdaniami zalecenia wyłania się pierwszy zarys dzieła: jego profil gatunkowy, główny temat, układ, a nawet sposób organizacji treści. Na akapit ten zwracano wcześniej wielokrotnie uwagę, czytano go jednak zazwyczaj w izolacji od całości wypowiedzi i bez uwzględnienia topiki prefacyjnej, traktując przede wszystkim jako dowód na istnienie zaginionego opracowania dziejów Litwy<sup>10</sup>. Wybiórczy model lektury sprawił, że bogaty zestaw informacji o dziele skurczył się do trzech podstawowych: daty druku, tytułu i złączonego z nim terminu „tablica”. Przytoczmy zatem podstawową dla dalszych analiz adnotację w całości:

A iż pospolicie mówią: „lepsza szkodka niżli szkoda” a „zamierzenie lżejsze niż uderzenie”, dlatego abych tak wielkiej, trudnej a długo pracowitej roboty lekce, a bez rozsądku na światło nie puścił, wydałem był naprzód tablicę roku 1577 drukowaną, nie z mniejszym ruszeniem mózgu, której jest tytuł *Zwierciadło kroniki litewskiej*, gdzie naprzód wywód narodu litewskiego, prawdziwe genealogije, żywoty i wszelkie postęпки w domu jako na wojnach książąt litewskich i królów polskich z nich od Jagęła idących dowodnie w swoich kołach każdego wyraził. Tam żem też, umyślnie puszczając uszy między ludzie, wspominał niektóre domy i familije szlacheckie, w których, gdy m z daleka usłyszał nieco być przeciwnego historyje, a iż mało albo nic należały do porządku tych ksiąg, a tam w tablicy po stronach były przydane jako zaszkodne *appendices*, tedy m ich też – jako uschle a niepożyteczne gałęzi i nieplodne zielska – kosą naostrzoną historyje prawdą z tej winnice naszej wyciął,

<sup>7</sup> Wskazuje to źródło wiedzy Starowolskiego, który, posilując się wierszowaną autobiografią Strykowskiego, dał przekład formuł tytułowych lub przybliżonych tytułów jego dzieł (np. *Goniec Cnoty* to „*Nuncius virtutis*”, a *O wolności Korony Polskiej* oddano jako „*De libertate Polonorum*” – zob. Starowolski, *op. cit.*, s. 52).

<sup>8</sup> Strykowski nie podał zidentyfikować tytułu traktatu, ale opisał zawartość druku i rok jego wydania, co bez wątpliwości pozwala zidentyfikować utwór jako *O wolności Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego a o srogim zniewoleniu inszych królestw pod tyrańskim jarzmem tureckim [...]*.

<sup>9</sup> *Przedmowa* mieści się na k. Ar–B<sub>j</sub>r.

<sup>10</sup> Do kwestii wrócimy w dalszej części szkicu. *Przedmowy* nie badał dokładniej również M. Kurana, piszący ostatnio o składnikach ramy wydawniczej staropolskich kronik (*O wypowiedziach zalecających w polskich kronikach z XVI i początku XVII wieku*. W zb.: *Wypowiedzi zalecające w ksiągach dawnej i współczesnej*. Red. M. Jarczykowska, B. Mazurkowska, z udziałem M. Marcinkowskiej. Katowice 2015).

a pożytecznym i owoc dającym latorosłkom mieścem uprzął, wszakże wywód narodu litewskiego, sukcesyje i genealogije książąt, wojny i przeważne ich bitwy tam w tej tablicy naszej prawdziwie, dowodnie i jasnie każdy najmniej biegły w historyjach obaczy i o pilności mojej, żadnego mózgiem przedtym niekuszonej, da sprawiedliwy rozsądek. Jakoż widzę: już dwa nowotni tej mojej tablice naśladowają i wiele z niej, a jawnie, wyjąwszy, w swoje pisanie nakładli, bo im to już snadnie przychodzi, czegom ja, Bóg lepszy świadek, z wielką trudnością dostąpił, ponieważ żaden przede mną tą drogą nie chodził. [KP, k. Br]

Zastanawia, dlaczego tak szczegółowo opisany druk nie trafił do życiorysowej laudacji otwierającej *Kronikę polską [...]*. Odpowiedzi szukać będziemy na dwa sposoby: rekonstruując stan wiedzy o „kronice litewskiej” i badając zachowane świadectwa o utworze.

### Chimera

Piszący w trzeciej dekadzie XVII w. Starowolski *Zwierciadła kroniki litewskiej* najwidoczniej nie znał, bo pierwsze wzmianki o dziele pojawiają się dopiero w stuleciu XVIII, najpierw w herbarzu Kaspra Niesieckiego, a potem w *Museum Polonum* Józefa Aleksandra Jabłonowskiego<sup>11</sup>. Jezuicki heraldyk przytoczył tytuł utworu, charakteryzując go zwięźle jako pracę genealogiczną. Na liście pism Strykowskiego umieścił zresztą jeszcze jeden tom o podobnym charakterze – to odnotowana pod numerem 11 *Tabula chronographica genealogiae et gestorum ducum Lituaniae*. Niesiecki precyzyjnie wskazał źródło informacji, powołał się bowiem na *Kronikę polską [...]* Strykowskiego i podał miejsce, w którym mowa o *Tabuli [...]* („fol. 354”)<sup>12</sup>. Ale na stronie 354 foliału z 1582 r. brak łacińskiej intytulacji, a nawet jej części, jedynie we fragmencie dotyczącym książąt Holszańskich i herbu Kitaurus znajdujemy odsyłacz do „tablicy naszej o genealogii książąt litewskich niedawno wydanej” (KP, s. 354). Porównanie treści noty z urywkiem *Przedmowy*, gdzie analogiczna formuła („prawdziwe genealogije [...] książąt litewskich”) i informacja o udostępnieniu utworu w formie druku odnoszą się do *Zwierciadła kroniki litewskiej*, prowadzi do wniosku, że w obu miejscach autor *Gońca Cnoty* mówi o tym samym dziele – nie znanej dziś „kronice litewskiej”<sup>13</sup>. Szlachetna intencja powiększenia dorobku pierwszego dziejopisa Litwy lub nieuważna lektura jego *opus magnum* doprowadziły – na krótko – do rozmnożenia prac Strykowskiego, a na dłuższą metę do podejrzliwego stosunku bibliografów, historyków i historyków literatury wobec tekstu, którego istnienia nie potwierdzał ani jeden biblioteczny egzemplarz<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> K. Niesiecki, *Korona polska przy złotej wolności starożytnemi rycerstwa polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego klejnotami, najwyższemi honorami, heroicznym męstwem [...] ozdobiona [...]*, T. 4. [Lwów 1743], s. 222. – J. A. Jabłonowski, *Museum Polonum [...]*, Leopoli 1752, s. 243.

<sup>12</sup> Niesiecki, *loc. cit.* Na *Kronikę polską [...]* wskazuje podana lokalizacja, ponieważ pozostałe druki Strykowskiego były mniejszej objętości.

<sup>13</sup> Za pośredni dowód istnienia odrębnej „kroniki litewskiej” z 1577 r. uznać można tytuł nadany przez autora kronice wytloczonej w Królewcu, a ściślej – poszerzenie go o semantyczne wskaźniki nowatorstwa, takie jak wydrukowana nigryką fraza „Która przedtym światła nie widziała”, umieszczona nad złożonym ozdobną frakturą (przy użyciu rubryki) początkiem intytulacji, czy kolejna, także odnosząca się do świeżości dzieła: „na pierwsze światło [...] nowo wydzwigniona”.

<sup>14</sup> Współcześnie sceptycyzm badawczy znać w opinii Z. Wojtkowika (Odnaleziony tekst Macieja Strykowskiego o bitwie z Moskwą 1564 roku i inne rewelacje w zbiorach rosyjskich i nie tylko).

W drugiej dekadzie XIX w. błąd Niesieckiego skorygował Feliks Bentkowski, a jego sprostowanie przypomniał Mikołaj Malinowski we wstępie do nowej edycji *Kroniki polskiej* [...] <sup>15</sup>. Malinowski umieścił „tablicę w roku 1577 drukowaną” wśród innych publikacji Strykowskiego, ale informację o niej zamknął pesymistycznym stwierdzeniem: „Zdaje się, że zupełnie zaginęła” <sup>16</sup>. W tym samym czasie kształtuje się odrębna narracja o losach tekstu, polegająca na utożsamianiu *Zwierciadła kroniki litewskiej* z innymi dziełami historycznymi, najczęściej z *Genealogią albo krótkim opisaniem wielkich książąt litewskich* Samuela Dowgirda. Już Ignacy Chodynicki zaliczył firmowany przez Dowgirda poemat historyczno-genealogiczny do utworów Macieja Strykowskiego <sup>17</sup>, o krok dalej poszedł Michał Wiszniewski, który orzekł, że wytłoczone w r. 1577 *Zwierciadło kroniki litewskiej* Dowgird przedrukował jako część swojej *Genealogii* [...], opublikowanej w 1626 r. w Lubczu <sup>18</sup>. Podobnie sądzą też Wacław A. Maciejowski i Franciszek Sobieszczański <sup>19</sup>, który dodatkowo nadał bibliograficznemu enigmatowi pozory ścisłości, uzupełniając adres bibliograficzny o miejsce wydania (Lubcz), sposób publikacji („na tablicy”) i format druku („w 4-ce”). Uznać by można, że zagadka „kroniki litewskiej” została wreszcie rozwiązana. Nic mylniejszego – nowe dane Sobieszczański wziął po prostu z opisu książeczki Dowgirda, którą uważał za zwykły przedruk dzieła Strykowskiego. Sprawozdanie z początkowego etapu poszukiwań piśmienniczej złudy zamknijmy stwierdzeniem: przez kolejne 100 lat niewiele dodano do kanonicznej i inercyjnie powielanej wiedzy o zapoznanym utworze.

Na tym tle nową nutą brzmi ważne spostrzeżenie Karola Estreichera, który przestrzegał przed dosłownym, sięgającym Niesieckiego, rozumieniem słowa „tablica” jako graficznego przedstawienia historii rodu, wysuwając ostrożną hipotezę, że *Zwierciadło kroniki litewskiej* może być przeróbką poświęconych historii Litwy i rodów litewskim partii *Gońca Cnoty* <sup>20</sup>. Dla porównania – o wiele przecież późniejsze notki z *Nowego Korbuta* i biobibliograficznego słownika *Dawni pisarze polscy*, informujące o zaginionej kronice Strycoviusa <sup>21</sup>, są w tym punkcie jedynie repetycjami XIX-wiecznych formuł.

---

Poznań 2010, s. 98), który deklaracji Strykowskiego o wydaniu „kroniki litewskiej” po prostu nie ufa, nisko oceniając wiarygodność pisarza: „Gęsto rozsiewa [on] informacje o innych utworach, jakie później zgodliwie wprowadzono w jego bibliografię. Choć śladów po jakowychś *Bukolikach*, *Trenach* i *Tablicach* nie ma”.

<sup>15</sup> F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej* [...]. T. 1. Warszawa-Wilno 1814, s. 353-354. – M. Malinowski, *Wiadomość o życiu i pismach Macieja Strykowskiego*. W: M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi*. Wyd. M. Malinowski. T. 1. Warszawa 1842, s. 20-21.

<sup>16</sup> Malinowski, *op. cit.*, s. 22.

<sup>17</sup> I. Chodynicki, *Dykcjonarz uczonych Polaków* [...]. T. 2. Lwów 1833, s. 198.

<sup>18</sup> M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*. T. 7. Kraków 1845, s. 476-477. Jako miejsce druku *Zwierciadła kroniki litewskiej* Wiszniewski podał Lubcz.

<sup>19</sup> W. A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. T. 1. Warszawa 1851, s. 562-563. – F. M. S. [F. M. Sobieszczański], *Strykowski Maciej*. Hasło w: *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*. T. 24. Warszawa 1867, s. 245-246.

<sup>20</sup> Estreicher, *op. cit.*, s. 356.

<sup>21</sup> *Strykowski Maciej*. Hasło w: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. Piśmiennictwo staropolskie. T. 3. Oprac. zespół pod kier. R. Pollaka. Warszawa 1965, s. 297. – I. T., *op. cit.*, s. 167.

Również pierwsza z poświęconych renesansowemu dziejopisowi monografii niewiele wniosła do stanu wiedzy o utworze. Szczupłe uwagi Julii Radziszewskiej, zredagowane przy zastosowaniu zwrotów demonstrujących nieufność badacza wobec amorficznego przedmiotu badań, kończy sugestią, by reliktyw *Zwierciadła kroniki litewskiej* (czy też *Tablicy*) szukać w *Kronice Sarmacyjy europejskiej* Aleksandra Gwagnina<sup>22</sup>. Zupełnie inny kierunek poszukiwań wskazała Maria Karpluk, uznając odnaleziony w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego manuskrypt *Chroniki [...] zacnego narodu litewskiego [...]*<sup>23</sup> za fragment *Zwierciadła*<sup>24</sup>. O identyfikacji przesądziła najpewniej zbieżność tytułów. Z kolei poglądy drugiego z monografistów pisarza oscylują między tradycyjnym przekonaniem o zależności *Genealogii [...]* Dowgirda od utworu Strykowskiego a innowacyjną interpretacją terminu „tablica”. Dla Zbysława Wojtkowiaka odnosi się on bowiem do skrótowego charakteru opracowania: „Niewątpliwie mowa tu o jakimś mniejszym objętościowo dziele, gdyż określenie „*Tablica*” rozumieć wolno jako wyciąg-streszczenie z właściwej kroniki [...]<sup>25</sup>.

Trzy ostatnie opinie o *Zwierciadle* pochodzą z lat 2009–2014. Przywołajmy je w kolejności chronologicznej. W roku 2009 Siargiej Kowalow powiązał utwór z ariańską drukarnią Kisków w Łosku, uznał wszakże, iż najpewniej była to tylko przeróbka ósmego rozdziału *Gońca Cnoty*<sup>26</sup>. Rok później Sławomir Baczewski nadał zgubie zaszczytny tytuł „fundamentu litewskiej heraldyki”<sup>27</sup>, jednak swojej opinii nie wsparł dowodami transmisji materiału z dzieła Strykowskiego do innych przekazów heraldycznych. Ostatni głos o „kronice litewskiej” pochodzi z 2014 roku. Ma on postać pobocznej, wplecionej w gąszcz refleksji o XVI-wiecznej recepcji pism Strykowskiego, uwagi Wojtkowiaka o *Zwierciadle kroniki litewskiej* jako dziele „enigmatycznym” i „zupełnie nieznanym”<sup>28</sup>.

Podsumujmy wyniki poszukiwań, które przypominały tropienie wielokształtnej Chimery. Ich rezultat stanowi zlepek informacji, orzeczeń, domysłów i sprzecznych hipotez na temat dzieła. Okazało się bowiem, że albo wyszło ono drukiem w 1577 r., ale zaginęło, albo przetrwało i po przeróbce wcielono je (w części lub całości) w *Genealogię [...]* Dowgirda, albo nie istniało w ogóle, będąc zaledwie autorskim falsyfikatem, jeszcze jednym, po szumnie zapowiadanych pracach historycznych, produktem megalomanii Strykowskiego<sup>29</sup>. Zgodność panuje w jednym: jeśli osobna

<sup>22</sup> J. Radziszewska, *Maciej Strykowski, historyk-poeta z epoki odrodzenia*. Katowice 1978, s. 79.

<sup>23</sup> Zob. A. Sajkowski, *Czytając Strykowskiego*. „Pamiętnik Literacki” 1969, z. 4, s. 239–242.

<sup>24</sup> M. Karpluk, *O języku Macieja Strykowskiego historyka i poety z drugiej połowy XVI wieku*. Wrocław 1977, s. 15.

<sup>25</sup> Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Poznań 1990, s. 186.

<sup>26</sup> S. Kowalow, *Maciej Strykowski jako poprzednik Alberta Wijuka Kojatowicza: spojrzenie białoruskie*. „Senoj Lietuvos Literatūra”. T. 27 (2009), s. 225.

<sup>27</sup> S. Baczewski, *Heraldyka Wielkiego Księstwa Litewskiego i jej treści społeczno-ideowe w twórczości Bartłomieja Paprockiego*. W: *Socialnių tapatumų reprezentacijos: Lietuvos Didžiosis Kunigaikštystės kultūroje*. Vilnius 2010, s. 46.

<sup>28</sup> Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*. Poznań 2014, s. 213.

<sup>29</sup> We wstępnych partiach *Kroniki polskiej [...]* Strykowski mówi o przygotowywaniu „Długosza polskiego” (KP, k. )( )<sub>(v)</sub>, w *Przedmowie* wylicza swoje zaginione pisma, w tym łacińską pracę

„kronika litewska” istniała, to była utworem historyczno-genealogicznym, poświęconym początkom narodu litewskiego oraz dziejom litewskich rodów książęcych i wybitnych domów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

### Testimonia

Przywołajmy teraz dwa XVI-wieczne dzieła poświadczające istnienie *Zwierciadła kroniki litewskiej* i pozwalające odtworzyć prawdopodobny jego kształt. Przekazy są niemal jednoczesne, ale różnią się pod względem wiarygodności, szczegółowości i trafności.

Pierwszy to *Kronika polska* [...] Strykowskiego, źródło podstawowych informacji o nie znanym dziś tekście. Większość z nich znajdujemy w skierowanej do szerokiego odbiorcy partii zalecającej. Analiza liczącego prawie pół strony akapitu pozwoliła wydobyć z tkanki tekstu sekwencję ścisłych danych i garść niejednoznacznych wiadomości, z których do tej pory nie zrobiono użytku. Z treści *Przedmowy* – jak dobrze wiadomo – wynika, że publikację *Kroniki polskiej* [...] poprzedziło wydanie w 1577 r. innej pracy historycznej, traktującej o dziejach narodu litewskiego, „prawdziwych genealogiach” książęcych rodów Litwy oraz żywotach i czynach polskich królów wywodzących się od Władysława Jagiełły. Ten utwór autor dookreślił leksemem „tablica” i wyznaczył relacje między nim a obecną kroniką. Wyrażenia przysłowiowe, których użył („lepsza szkodka niżli szkoda”<sup>30</sup>, „zamierzenie lżejsze niż uderzenie”) i kontekst zdania pozwalają dopisać do charakterystyki *Zwierciadła* kolejny element. Według deklaracji Strykowskiego był to ograniczony do spraw litewskich zwiastun większego opracowania historycznego.

Przypomnijmy, że wyraz „tablica” badacze odnosili do formy publikacji utworu („na tablicy”) albo do graficznego sposobu ujęcia przeszłości rodu lub wreszcie – do skrótowego charakteru dziełka, będącego lapidarnym wyciągiem z większej kroniki. Warto jednak ten zbiór możliwości poszerzyć, przywołując współczesne Strykowskiemu użycia wyrazu. W znanym z dwóch zachowanych przekazów spisie jego autorstwa, zatytułowanym *Tablica i summa wszystkich zamków liflandskich*<sup>31</sup>, mamy do czynienia z uporządkowanym (pod względem przynależności) wykazem warowni, które ponumerowano i opatrzone umownymi symbolami rysunkowymi. Nieco wcześniej termin „tablica” zastosował Cyprian Bazylík, wydawca *Biblii brzeskiej* (1563), nazywając w ten sposób liczący 5 kart tabelaryczny kalendarz czytań biblijnych<sup>32</sup>. Z kolei w słowniku Jana Mączyńskiego (1564) „tablica” to odpowiednik

---

o Królestwie Węgierskim i jej władcach (KP, k. A<sub>16</sub>r), a w tekście głównym zapowiada wydanie napisanej już historii narodów słowiańskich (KP, s. 89) i komentarza do dziejów panowania Zygmunta Augusta, Henryka Walezego i Stefana Batorego (KP, s. 790).

<sup>30</sup> Wyrażenie „Lepsza szkodka niżli szkoda” występuje już w *Krótkiej rozprawie* M. Reja (w. 878) – zob. *Nowa księga przysłów polskich*. Red. J. Krzyżanowski. T. 3. Warszawa 1972, s.v. *Szkoda*, 11, s. 398.

<sup>31</sup> Zob. J. Jurkiewicz, *Tablice zamków inflanckich w dziejach Macieja Strykowskiego i Aleksandra Gwagnina*. W zb.: *Litwa w epoce Wazów*. Red. W. Kriegseisen, A. Rachuba. Warszawa 2006, s. 376–380. – Wojtkowiak, *Odnaleziony tekst Macieja Strykowskiego* [...], s. 30–35.

<sup>32</sup> Zob. K. Szewczyk, *Forma typograficzna „Biblii Brzeskiej” na tle druków szesnastowiecznych*. „Tematy i Konteksty” nr 4 (2014), s. 61–66.

łacińskiej „tabuli”, oznaczający zarówno deskę, na której się pisze, jak też „list” (kartę, dokument) czy „regestr”, przy czym zdrobnienie „*tabella*” renesansowy leksykonograf tłumaczył jako „tabliczka”, ale również jako „małe książeczki”, „registreki” i „listek”<sup>33</sup>. Pamiętać należy, że łacińska „*tabula*” miała szeroki zakres znaczeń, obejmujący obraz, mapę, księgę rachunkową, ogłoszenie i pociągniętą woskiem deseczkę, służącą do nauki pisania oraz sporządzania bieżących notatek. W starożytnym Rzymie na „tabulach” umieszczano także imiona i godności zmarłych przodków<sup>34</sup>. Później, jak dowodzi doprowadzony do Kazimierza Jagiellończyka XV-wieczny wykaz władców Polski<sup>35</sup>, tytułowano w ten sposób skrótowe katalogi panujących lub prace kronikarskie<sup>36</sup>. Rzecz jasna, nie mówimy tu o jakichś filiacjach między wymienionymi tekstami a przypadłym utworem Strykowskiego, wskazujemy jedynie, że materiał leksykalny z XV–XVI w. poświadcza występowanie terminu „*tabula*” na gruncie historiografii.

Zebrane przykłady dowodzą, że choć genotyp „tablicy”/„tabuli” jest niejednolity, to w odniesieniu do dzieła opisującego „początki narodu [...], genealogie książąt, wojny i przeważne bitwy” (KP, k. Br) możemy go uściślić i zawęzić do: abstraktu z obszerniejszej pracy, personalnego wykazu i książeczki. To istotne, ponieważ analiza treści *Przedmowy* pozwala stwierdzić, że „tablica” jest dla Strykowskiego nazwą szerszej klasy zjawisk, do których należy wydana przez niego księga. W rekonstrukcji kształtu *Zwierciadła kroniki litewskiej* pomocny będzie także pierwszy z komponentów intytulacji. Mniej obchodzi nas realne znaczenie wyrazu „zwierciadło”, bardziej przenośne, przywołujące rozległą przestrzeń piśmiennictwa parenetycznego, rozmaitych, układanych prozą lub wierszowanych, pisanych w formie dialogu albo listu, ilustrowanych oraz zgrzebnych graficznie utworów zwierciadlanych, w których już w antyku kreślono wzorce postępowania monarchy i dziedzica korony (*speculum regis*, *speculum principis*), później odmalowywano idealne portrety dostojników państwowych, urzędników, stanów i grup społecznych czy wykonawców zawodów, a w szlacheckiej Rzeczypospolitej rycersko-ziemiańskie wzorce obywatelskie (*specula civilia*)<sup>37</sup>. Wśród licznych form literatury parenetycznej na uwagę zasługują zwłaszcza zwierciadła dynastyczne, w których dydaktyczny cel przekazu wiązano z pochwałą dynastii, z jakiej wywodził się bohater utworu lub jego adresat. Należy do nich np. list królowej Elżbiety Rakuszanki skierowany do syna, Władysława II Jagiellończyka, gdzie laudacja domu jagiellońskiego przecho-

<sup>33</sup> J. Mączyński, *Lexicon latino-polonicum ex optimis latinae linguae scriptoribus concinnatum [...]*, Regiomonti 1564, s. 438.

<sup>34</sup> Zob. M. Cytońska, *Nowe uwagi o „Żywotach” Janickiego*. W zb.: *Europejskie związki literatury polskiej*. Warszawa 1969, s. 78.

<sup>35</sup> *Tabula continet omnes reges Poloniae [...]*. W: *Monumenta Poloniae Historica*. T. 3. Lwów 1878, s. 277–278.

<sup>36</sup> Zob. K. Zebrzydowski, *Chronicon seu vera historiae tabula rerum polonicarum*. Wyd., oprac. Z. Kowalska-Urbankowa, A. Kozłowska, Z. Pietrzyk. Kraków 1990.

<sup>37</sup> Zob. T. Bałuk-Ulewiczowa, *Z dziejów zwierciadła władcy*. W zb.: *O senatorze doskonałym*. *Studia*. Red. A. Stępkowski. Warszawa 2009, s. 35–66. O „zwierciadle” jako składniku tytułów dzieł średniowiecznych pisał H. Grabes (*The Mutable Glass. Mirror – Imagery in Titles and Texts of the Middle Ages and the English Renaissance*. Cambridge 1982), a o parenetycznych speculach i polskiej tradycji formy – A. Kochan (*„Zwierciadło” Mikotağa Reja. Studium o utworze*. Wrocław 2003, s. 32–36).



B. Paprocki, *Zrcadlo slavného Markrabství moravského* [...], k. (xxx)<sub>ij</sub>

dzi w poradnik wychowania spisany dla oczekiwanego wnuka – przyszłego władcy Czech i Węgier<sup>38</sup>.

Inny, adresowany do szerokiego kręgu odbiorców, wariant *speculum* reprezentuje wydane w końcu w. XVI w Ołomuńcu *Zrcadlo slavného Markrabství moravského, w kterémž jeden každý stav dávnost, vzácnost i povinnost svau uhlédá, krátce sebrané* (1593), obszerne kompendium historyczno-genealogiczne, obejmujące m.in. wywód, znaki herbowe i porządek arcyksiążąt rakuskich, sukcesje królów morawskich i czeskich, a także wykaz morawskich hetmanów, herbarz tamtejszej szlachty i opis Margrabstwa Morawskiego. Formuła tytułu kondensuje zamysł dzieła Bartosza Paprockiego – sięgającego głęboko w przeszłość informatorium o genezie rodów i pracujących na ich wielkość wybitnych jednostek. Studiowanie herbarza staje się natomiast składnikiem stanowej edukacji, opartej na naśladownictwie przodków.

Komentarza potrzebuje jeszcze końcowy segment długiego okresu zdaniowego, otwierającego poświęconą *Zwierciadłu kroniki litewskiej* partię *Przedmowy*. Sformułowanie „gdziem [...] dowodnie w swoich kołach każdego wyraził” należałoby – jak się wydaje – czytać: ‘gdzie [...] dokładnie (wiernie) przedstawiłem każdego [z książąt

<sup>38</sup> Zob. Bałuk-Ulewiczowa, *op. cit.*, s. 43–44.



litewskich] w otoczeniu związanych z nim osób’. Jedno z produktywnych w studium XVI znaczeń słowa „koło” to bowiem „zespół ludzi stanowiący pod jakimś względem wspólnotę”<sup>39</sup>, najczęściej odnoszącą się do szlachty (koło rycerskie, senatorskie, poselskie) albo zawodową (koło żołnierskie)<sup>40</sup>, co w zestawieniu z wyłożonym w owym fragmencie *Przedmowy* przedmiotem kroniki każe myśleć o „kole” w kategoriach wspólnoty rodowej lub heraldycznej. Dalszy ciąg prefacji odsłania szczegóły układu typograficznego druku-widma, złożonego z kart z wydzieloną przestrzenią marginesową. Wedle deklaracji autora to tam umieszczał on pochodzące z tradycji ustnej uzupełnienia do głównego nurtu narracji, dotyczące niektórych rodów i rodzin szlacheckich. Po pięciu latach ocenił je jednak jako szkodliwe, sprzeczne ze źródłami i usunął. Relacjonując czynność purgowania not marginesowych i zastępowania błędnych treści nowymi, lepiej dostosowanymi do funkcji społecznej dzieła, Strykowski posłużył się wpisana w kontekst biblijny (J 15, 1–8) metaforą uprawy winnicy, a swoją pracę porównał do czynności ogrodnika, który oczyszcza winnik z „uschniętych a niepożytecznych gałęzi”, aby latorośl dała dorodne owoce. Na koniec rozbudowanej deskrypcji *Zwierciadła kroniki litewskiej* Strykowski zgłasza pierwsze przypadki recepcji utworu, z satysfakcją podkreślając, że z zawartych tam materiałów „jawnie” skorzystało już dwóch pisarzy.

Kierowana do szerokiego adresata, bezpośrednio poprzedzająca zasadniczy tekst *Kroniki polskiej* [...] odautorska wypowiedź wstępna o funkcji zalecającej jest składnikiem rozbudowanej ramy wydawniczej królewieckiego druku. W polskiej historiografii stopniowo formował się, a w drugiej połowie XVI w. – po edycji kronik Marcina Bielskiego i Marcina Kromera – ustalił się zestaw motywów i toposów, które wypełniały tkanę kolejnych zaleceń<sup>41</sup>. Obligatoryjne stają się choćby topos skromności czy motyw „zabrakło Homera”, jak też pochwały pisarstwa historycznego, rekomendacje rzetelności i ofiarności dziejopisów, prośby o łaskawe przyjęcie dzieła bądź inwektywy rzucane na oszczerczych krytyków, połączone z obroną przed spodziewanymi atakami zoilów. Celem zróżnicowanych formalnie tekstów zalecających było zdobycie przychylności czytelników, natomiast strategię perswazyjną podporządkowywano zadaniu budowania wizerunku pisarza jako jednostki obdarzonej *auctoritas*, wiarygodnej, rzetelnej, obiektywnej, niezależnej od nacisków, bezinteresownie wypełniającej społeczną funkcję strażnika pamięci i obeznaną z regułami pisarstwa historycznego. Taki autoportret kształtuje w *Przedmowie* do *Kroniki polskiej* [...] także Strykowski, jednym zaś z argumentów staje się ułożony chronologicznie wykaz własnych publikacji (ze ścisłymi danymi o dacie i miejscu druku), poświadczających dziejopisarskie kompetencje autora. Ostatnią w tym zestawieniu jest dobrze nam znana, wypełniająca spory płat tekstu, charakterystyka *Zwierciadła kroniki litewskiej*. W tej sytuacji oszustwo byłoby dla Strykow-

<sup>39</sup> Zob. *Koło*. Hasło w: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 10. Red. M. R. Mayenowa. Wrocław 1976, s. 487.

<sup>40</sup> Zob. KP, s. 692: „przyzwan do koła senatorskiego Sachmat car zawolski”. Zob. też M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemodźskiego i ruskiego [...]*. Oprac. J. Radziszewska. Warszawa 1978, s. 306: „wyszedł z gmachu otoczony hucznej Litwy kołem”.

<sup>41</sup> Zob. Kuran, *op. cit.*

skiego samobójcze, bo przecież czytelnicy, do których mówił, z łatwością mogli rzecz zweryfikować. A skoro Matys ze Strykowa nie kłamał, to *Zwierciadło* zostało rzeczywiście napisane i wyszło drukiem w 1577 roku.

Cztery dalsze, mogące odnosić się do poszukiwanego druku, wzmianki znajdują się w tekście głównym *Kroniki polskiej [...]*, na stronicach: 268, 270, 354 i 481. Kłopot w tym, że tylko jedna przywołuje tytuł dzieła, zresztą w skróconym wariantcie (*Zwierciadło kroniki*) (KP, s. 270) i nazwę „tablica”, pozostałe kierują zainteresowanych materia genealogiczną czytelników do „tablicy naszej [...] niedawno wydanej” (KP, s. 354), „tablicy [...] genealogijej” (KP, s. 481) albo jeszcze mniej precyzyjnie: do „drugich ksiąg moich” (KP, s. 268). Niezmienny jest natomiast przedmiot odniesień – wszystkie odsyłają do pracy o zakresie genealogicznym, opisującej w sposób szczegółowy, przejrzysty i łatwy w odbiorze linie sukcesyjne słynnych litewskich rodów oraz początki i odmiany herbów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zastanawia wyrażna, bo występująca w trzech z wyliczonych miejsc, zbieżność leksykalna, polegająca na użyciu czasownika „obaczyć” w roli zalecanej czynności poznawczej. Nie przesądza to oczywiście o graficznym kształcie przekazu<sup>42</sup>, ale podsuwa możliwość ujęcia materiału historycznego w rozpowszechnioną w ówczesnych drukach formę tablic genealogicznych lub chronologicznie uporządkowanych list członków rodzin<sup>43</sup>. Odrębną informację niesie urywek ze strony 268, gdzie nieozdobną, prozaiczną relację *Kroniki polskiej [...]* Strykowski skonstrastował z literacko doskonalszym, wierszowanym modelem prezentacji historii rodów, użytym w jakimś wcześniejszym utworze („w drugich księgach moich”).

Kolejnym z pośrednich świadectw, potwierdzających prawdziwość deklaracji Strykowskiego, jest ogłoszone drukiem w 1578 r. *Gniazdo Cnoty* Bartosza Paprockiego<sup>44</sup>, dla którego – co należy podkreślić – Matys ze Strykowa jest w chwili publikacji herbarza autorytetem w sprawach historii rodów litewskich; świadczy o tym wpisany w ozdobną ramkę drzeworytową tytuł odrębnej, poświęconej familiiom Wielkiego Księstwa Litewskiego księgi: *Tu masz o sławnym Księstwie Litewskim, o którym acz już wiesz dostatecznie z historyków początek, dawność i zacność państwa tego, czegoś świeżo Matys ze Strykowa poprawił w kronice, którą dostatecznie wydał o tym tam księstwie*<sup>45</sup>. Tytułowi towarzyszą drzeworyt z wizerunkiem Pogoni Litewskiej i biegnący niżej krótki wiersz o cechach *praefatio ad lectorem*, w którym Paprocki obszar swoich badań historycznych ogranicza do czasów „tego wieku”, a po wiedzę o początkach Litwy radzi sięgać do historyków – Długosza, Kromera, Miechowity i Hessusa. W podobnej roli obsadził także Strykowskiego, którego utwór zaleca w tytule oraz we wstępach do not o Radziwiłłach i Chodkiewiczach, uznając

<sup>42</sup> „Obaczyć w czym” odnosi się bowiem zarówno do przedstawienia graficznego, jak też do pisanego lub drukowanego tekstu – o czym informuje hasło *Obaczyć* w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* (t. 19 (1990), s. 34).

<sup>43</sup> Znaczący dla naszych rozważań kontekst tworzą europejskie almanachy genealogiczno-historyczne, takie jak np. opracowana przez E. Brotuffa *Genealogia und chronica des durchlauchten hochgebomen, königlichen und fürstlichen Hauses der Fürsten zu Anhalt [...]* (Leipzig 1556).

<sup>44</sup> B. Paprocki, *Gniazdo Cnoty, skąd herby rycerstwa stawnego Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzkiego i inszych państw do tego Królestwa należących książąt i panów początek swój mają*. Kraków 1578.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. [1135].

go za wiarygodne źródło informacji o korzeniach obu rodów<sup>46</sup>. Przy czym konsekwentnie opisuje tekst jako ułożoną polskim wierszem kronikę i nowość wydawniczą. To ważna wskazówka chronologiczna, ponieważ, jak wiadomo, Paprocki swój wykład aktualizował w ciągu 1578 r.<sup>47</sup>, najpewniej więc odnosił się do publikacji niewiele wcześniejszej. Co ciekawe, gdy kilka lat później autor *Gniazda Cnoty* ogłosił swoje kolejne dzieło heraldyczne<sup>48</sup>, to do rymowanej kroniki Strykowskiego nie odesłał ani razu, a o jej autorze wspominał tylko przy postaci Mikołaja Radziwiłła Rudego. Według Paprockiego zasługi hetmana miał lepiej opisać „Matyjasz Strejkowita Preconides”<sup>49</sup>, nie wiemy jednak w jakim tekście, bo jego tytułu Mazowszanin nie podał. Zmiany dotyczą także treści notat genealogicznych, wiele bowiem, jak choćby anegdotę o nazwisku Kiszaków<sup>50</sup>, usunięto, inne przerobiono. Lektura *Herbów rycerstwa polskiego* jasno pokazuje, że w nowym armoriale Paprockiego miejsce eksperta od genealogii litewskiej zajął po Strykowskiem – Marcin Kromer.

Pora zamknąć etap zbierania śladów konkluzją. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można orzec, że wszystkie przeanalizowane zapisy odnoszą się do jednego dzieła Strykowskiego – właśnie *Zwierciadła kroniki litewskiej*. Pozwala to sporządzić pełniejszą deskrypcję zagadkowego utworu i scharakteryzować go jako skrótowe ujęcie początków narodu litewskiego skojarzone z czytelnym przedstawieniem genealogii rodów książęcych Wielkiego Księstwa Litewskiego i charakterystykami władców z dynastii jagiellońskiej. A także: jako abstrakt ułożony polskim wierszem, zaopatrzony w noty marginesowe, dzieło o funkcji poznawczo-dydaktycznej, zwierciadło godnych naśladowania dzieł przodków.

### Cztery karty formatu *folio*

W roku 2010 Zbysław Wojtkowiak, ogłaszając odnalezienie w petersburskich zbiorach poematu Macieja Strykowskiego o bitwie nad Ułą, poinformował o przechowywanym w Bibliotece Ossolineum unikatowym egzemplarzu jego zapomnianego wiersza *Na herb W[ielkiego] Księstwa Litewskiego Pogonią i Oświeconych z łaski Bożej książąt słuckich z wielkich księstw litewskich od Olgerda i kijowskich od Włodymierza, syna jego, idących z krótkim wypisaniem ich narodu sławnego. Do Jaśnie Oświeconych książąt słuckich Jurija, Symeona i Aleksandra Jurijewiczów Olelkowiczów*<sup>51</sup>.

Opiszmy zabytek dokładniej: to zaledwie 4 karty formatu *folio*, oznaczone sy-

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 1155, 1157. Paprocki jest najpewniej jednym z dwóch pisarzy, o których Strykowski mówił w *Przedmowie* jako o tych, co przed 1582 r. wykorzystali materiały ze *Zwierciadła kroniki litewskiej*.

<sup>47</sup> W poświęconym Słuckim fragmencie zapis dotyczący księcia Jerzego Olelkowicza kończy epitafijna fraza „zostawił synów”, co zgodne jest z sytuacją z 1578 r., podany zaś przez Paprockiego wiek synów księcia (19, 18 i 15 lat) także odpowiada wiekowi, jaki Jurgi, Siemion i Aleksander Olelkowicze osiągnęli w 1578 roku.

<sup>48</sup> B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*. Kraków 1584.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 654.

<sup>50</sup> Zob. Paprocki, *Gniazdo Cnoty* [...], s. 1159.

<sup>51</sup> Zob. Wojtkowiak, *Odnaleziony tekst Macieja Strykowskiego* [...], s. 40–44. 40 lat wcześniej utwór odnotowano pod sygn. XVI F 4051 w opracowanym przez M. Bohonos *Katalogu starych*

gnaturą A. Składka z wierszem pochodzi z introligatorskiego klocka z dawnych zbiorów Dzieduszyckich, w którym zszyto ją z innym drukiem tego samego formatu. Ozdobny, nagłówkowy tytuł, o częstym w drukarstwie XVI w. układzie *cul-de-lampe*, jest mylący. Pozornie odsyła bowiem do formy stemmatu, w istocie po ćwierćstronicowej rycinie z herbem Pogoń Litewska i krótkiej legendzie o początkach klejnotu Strykowski streszcza dzieje Pogońców, zatrzymując się na wybitnych członkach rodu: Kiejstucie, Witoldzie i Olgierdzie, po czym przechodzi do Włodzimierza oraz jego syna Olelka, protoplasty i eponima Olelkowiczów. Uporządkowana chronologicznie opowieść skrótowo omawia kolejne pokolenia książąt słuckich, by dotrzeć do współczesności i ojca młodych adresatów, którego poeta uczcił dłuższą laudacją. Przegląd antenatów kończy się wezwaniem do synów księcia Jerzego, zachęcającym ich do naśladowania cnót przodków, i finalną myślą poety o własnej twórczości jako formie nieśmiertelnienia – godnych pamięci – litewskich herosów:

Najdziecie w rodzie swoim Annibale,  
Epaminundy, co czynili stale,  
Ujrzycie Brutum, Achillem, Hektorem,  
Jedno wy idźcie z młodu za ich torem.

[ . . . . . ]

(Niechaj) Homerus sławi Trojańczyki,  
(Gr)eki, Neptuna i Marsowe szyki,  
(M)aro Eneam, Liwijus Rzymiany,  
(Na)zo z Wenerą Kupidowe rany.

(Ja) historiją waszych przodków sławie,  
(Z) prochu ich wzwodząc, na tym swój czas trawie,  
By żywot mieli nie z gliny zlepiony,  
Lecz ten, który brzmi wiecznie na wsze strony<sup>52</sup>.

Na ostatniej karcie zabytku (k. A<sub>41</sub>v) wydrukowano jeszcze jeden utwór adresowany do braci Olelkowiczów. To napisana przez wileńskiego wójta, Augustyna Rotundusa-Mieleskiego (zm. 20 III 1582) łacińska pochwała rodu oraz wieszczka Strykowskiego, herolda sławy Słuckich<sup>53</sup>. Zawartość składki każe widzieć w ossolińskim unikacie nie tyle samoistny druk, co wprowadzający do lektury innego dzieła element literackiej ramy druku, operujący typowymi dla partii prefacyjnych motywami i gatunkami (stemmat, list dedykacyjny, wiersz do czytelnika)<sup>54</sup>.

Jako pierwszy wiadomość o utworze *Na herb W[ielkiego] Księstwa Litewskiego Pogonią [...]* w zestawieniu drukowanych prac Strykowskiego podał wydawca jego *Kroniki*, Mikołaj Malinowski, nazywając edycję „niesłychaną rzadkością” i informu-

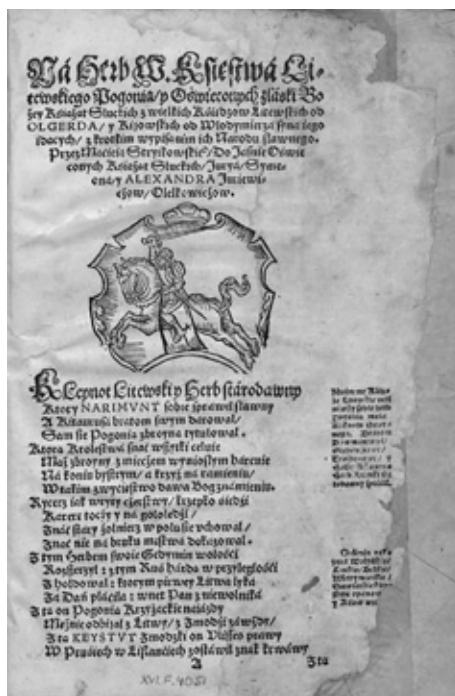
---

*druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica XVI wieku* (Wrocław 1965, s. 676), opisano go też w centralnym katalogu starych druków Biblioteki Narodowej.

<sup>52</sup> M. Strykowski, *Na herb W[ielkiego] Księstwa Litewskiego Pogonią [...]*. [Łosk 1577], k. A<sub>41</sub>v.

<sup>53</sup> Oba określenia pochodzą z wiersza Rotundusa, którego warianty znajdują się w rękopisie Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (sygn. 85) i w teście Strycovianów ze zbiorów I. Żegoty-Onacewicza (dziś w petersburskiej Bibliotece Rosyjskiej Akademii Nauk).

<sup>54</sup> Zob. R. Ociecek, *Rama utworu i rama literacko-wydawnicza książki*. W: *Studia o dawnej książce*. Katowice 2002.



M. Strykowski, *Na herb W[ielkiego] Księstwa Litewskiego Pogonia* [...], k. A

jąc o właścicielu okazji<sup>55</sup>. Ze związku noty Malinowskiego wynika, że w latach czterdziestych XIX w. egzemplarz miał posiadać Konstanty Świdziński, bibliofil i twórca kolekcji starożytności polskich<sup>56</sup>. Jednak Malinowski nie widział zabytku, podobnie jak Karol Estreicher, który opis utworu Strykowskiego kończył stwierdzeniem: „W bibliotece Krasieńskich nie zdołałem jednak egzemplarza odszukać”<sup>57</sup>. Jak się wydaje, druk należał do tej części spuścizny po Świdzińskim, która w zawierusze sporów majątkowych wypadła z przekazanego w 1860 r. Ordynacji Krasieńskich trzonu księgozbioru. Dlatego właśnie nie odnalazł go Estreicher, który w bibliotekach Warszawy pracował od 1862 roku. Dalsze losy zabytku nie są w pełni znane. Wiemy jedynie, że zanim trafił do wrocławskiej księżnicy, znajdował się w bibliotece Dzieduszyckich we Lwowie<sup>58</sup>, a po drugiej wojnie światowej zasilił

<sup>55</sup> Malinowski, *op. cit.*, s. 21.

<sup>56</sup> Liczyła ona niemal 22 tys. druków i ponad tysiąc rękopisów. Zob. A. Michalewska, *Świdziński Konstanty*. Hasło w: *Słownik pracowników książki polskiej*. T. 1. Warszawa 1972. – T. Dachtera, *Konstanty Świdziński i jego zbiory. Przyczynek do historii Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*. „Biblioteka” nr 1 (10) (1997).

<sup>57</sup> Estreicher, *op. cit.*, s. 350.

<sup>58</sup> Świadczy o tym pieczęć proveniencyjna i wpis na wyklejce oprawy, z którego wynika, że w drugiej połowie XIX w. adlegat z dziełem R. Lorichiusa *Księgi o wychowaniu i o ćwiczeniu każdego przełożonego* [...] i dołączonym do niego wierszem M. Strykowskiego spoczywał w bibliotece Dzieduszyckich, które zbiory w latach 1857–1858 sukcesywnie przenoszono z podsokalskiej Poturzy-

zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W katalogu XVI-wiecznych poloniców Ossolineum<sup>59</sup> figuruje jako pochodzący z Biblioteki Poturzyckiej adlegat, współoprawny z traktatem Reinharda Lorichiusa *Księgi o wychowaniu i o ćwiczeniu każdego przełożonego [...]*, przetłumaczonym z łaciny przez Stanisława Koszutskiego i dedykowanym księciu Siemionowi Słuckiemu.

Spróbujmy określić czas powstania i adres typograficzny fragmentu. W spisie Malinowskiego tytułowi *Maciej Strykowski na herb książąt Słuckich* towarzyszy skrótna nota, z której wynika, że miejsce i data powstania druku nie były mu znane<sup>60</sup>. Późniejsze wzmianki powtarzają sformułowania wydawcy *opus magnum Strykowskiego*<sup>61</sup> lub błędne ustalenie *Nowego Korbuta*, utożsamiające *Na herb W[ielkiego] Księstwa Litewskiego Pogonią [...]* ze stemmatem, wchodzącym w skład *Gońca Cnoty (Na herb przestawny Wielkiego Księstwa Litewskiego)*<sup>62</sup>. Dopiero niedawno, kiedy po latach ponownie zwrócono uwagę na zapoznany utwór poety ze Strykowa, wskazano drukarza zabytku, błędnie jednak przypisując edycję krakowskiej tłoczni Macieja Wirzbięty<sup>63</sup>. Analiza typograficzna składki dowodzi, że mamy do czynienia z produktem łoskiego warsztatu Jana Karcana, wyprasowanym w latach 1576–1578<sup>64</sup>. Pierwsza z dat odnosi się do początków pracy Karcana w drukarni Kiszaków, natomiast *terminus ante quem* edycji stanowi listopad 1578, czyli data śmierci księcia Jerzego II z Olelkowiczów, o którym w wierszu *Na herb W[ielkiego] Księstwa Litewskiego Pogonią [...]* mówi się stale jako o osobie żyjącej. Dodatkowego argumentu dostarcza wydany w Łosku w 1577 r. przekład

---

cy do Lwowa. W czasie sowieckiej okupacji Lwowa zbiory biblioteki Dzieduszyckich wcielono do Lwowskiej Filii Biblioteki Akademii Nauk USRR (luty 1940), a w latach okupacji niemieckiej szczególnie cenne druki i rękopisy z dawnych lwowskich księgozbiorów ewakuowano na zachód, najpierw (marzec–kwiecień 1944) do Krakowa, skąd w lipcu 1944 Niemcy wywieźli je na Dolny Śląsk, do miejscowości Adelsdorf koło Złotoryi (Adelin, od r. 1946: Zagrodno). W ich liczbie znalazł się najpewniej także klocek z traktatem Lorichiusa i wierszem Strykowskiego. Zob. M. Matwijów, *Ewakuacja zbiorów polskich ze Lwowa w 1944 roku*. „Rocznik Lwowski” 1995–1996.

Za pomoc i cenne wskazówki dotyczące oprawy klocka oraz dziennika Józefa Łozińskiego, kustosa księżnicy poturzyckiej, dziękuję pracownikom Działu Starych Druków ZNIO: Paniom dr Dorocie Sidorowicz-Mulak i dr Agnieszce Franczyk-Cegle. Natomiast za konsultacje heraldyczne składam podziękowanie Panu mgr. Adamowi Żurkowi.

<sup>59</sup> *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, s. 676.

<sup>60</sup> Malinowski, *op. cit.*, s. 21.

<sup>61</sup> Zob. F. M. S., *op. cit.*, s. 245.

<sup>62</sup> M. Strykowski, *Goniąc Cnoty*. Kraków 1574, k. Nijr–Nijv n. – *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, s. 297. – *Dawni pisarze polscy*, s. 167.

<sup>63</sup> Zob. Wojtkowiak, *Odnaleziony tekst Macieja Strykowskiego [...]*, s. 42.

<sup>64</sup> Papier składki z wierszem Strykowskiego (filigran utworzony z liter N i S przyozdobionych koroną) pochodzi z papierni w Nowym Stawie koło Łucka, czynnej w latach 1568–1589. Reprezentuje typ opisany jako N-S II (7a; 8; 9b), występujący w drukach i dokumentach z lat 1568–1575. Papier ten rozchodził się zwłaszcza na Podlasiu i Rusi Czerwonej, ale docierał też do Wilna. O historii papierni i wariantach znaku zob. szerzej: M. Gębarowicz, *Z dziejów papiernictwa XVI–XVIII wieku*. „Roczniki Biblioteczne” 1966, s. 42–55. – *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*. Z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*. Oprac. A. Kawecka-Gryczowa oraz K. Korotajowa i W. Krajewski. Wrocław 1959. Natomiast garnitur czcionek pochodził z jeszcze innej litewskiej oficyny – tymi samymi znakami odbito w 1572 r. w Nieświeżu *Biblię* w przekładzie Sz. Budnego. Nieświecka drukarnia powstała z inicjatywy M. Kawieczńskiego, a po jego śmierci (1572) została sprzedana J. Kiszce, staroście wileńskiemu, wyznawcy i protektorowi arianizmu.

czterech ksiąg *O poprawie Rzeczypospolitej* Andrzeja Frycza Modrzewskiego. We wstępnej partii ramy wydawniczej (na k. ijv) znalazł się ułożony strofą saficką stemmat *Na też Leliwę M. Strykowski*, co dokumentuje związki poety z oficyną Jana Kiszki<sup>65</sup>. Ponieważ przekład *De Republica emendanda* trafił pod prasy po „kalendach sierpnia”<sup>66</sup>, pobyt Strykowskiego w dobrach Kiszaków wiosną lub latem 1577 wydaje się więcej niż prawdopodobny. Możliwe, że doglądał on w tym czasie druku dzieła, z którego do dziś pozostała jedynie licząca niemal 300 wersów herbowo-genealogiczna dedykacja dla synów Jerzego Olelkowicza Śluckiego oraz napisana przez Rotundusa-Mieleskiego krótka pochwała rodu i poety, wydobywającego z ciemności na światło czyny Litwinów. Wojtkowiak uznał wiersz dla Olelkowiczów za relikwyt nieukończony edycji kroniki-poematu *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego [...]*, który poeta ofiarował Jerzemu Olelkowiczowi Śluckiemu<sup>67</sup>.

Bardziej prawdopodobne jest jednak inne rozwiązanie: ossoliński unikat to autorskie wprowadzenie do utworu, który Strykowski w swym dziele z r. 1582. nazywa *Zwierciadłem kroniki litewskiej* lub „tablicą”. Przeprowadzona wcześniej analiza partii *Kroniki polskiej [...]* i świadectw Bartosza Paprockiego doprowadziły do wniosku o sfinalizowaniu drukiem w 1577 r. wierszowanego utworu o dziejach Litwy, zawierającego obfity materiał heraldyczny i przeznaczony dla czytelników poszukujących gruntowniejszej wiedzy o historii litewskich familii, a zarysowany kształt zaginionego druku z 1577 r. doskonale zgadza się z zapowiedziami wkomponowanymi w dedykację wiersza skierowanego do młodych Olelkowiczów. Koronnym argumentem byłby zestaw not marginesowych, które wedle słów Strykowskiego zawierać miały treści wywodzące się z tradycji ustnej. Niestety, trzy z czterech kart wrocławskiego zabytku zostały uszkodzone – brak w nich zewnętrznych brzegów, na których zwyczajowo drukowano marginalia, natomiast jedyna kompletna ma poboczne gęsto utkane historycznymi głosami do wczesnych dziejów rodu. Dlatego kończymy szkic ostrożną hipotezą o związku wiersza *Na herb W[ielkiego] Księstwa Litewskiego Pogonią [...]* ze *Zwierciadłem kroniki litewskiej*: traktowany jako składnik literackiej ramy zaginionej „tablicy” i nośnik informacji o zasadniczym dziele<sup>68</sup> wiersz dedykacyjny jest prawdopodobnie jedynym zachowanym fragmentem historyczno-genealogicznej pracy Strykowskiego.

<sup>65</sup> Zob. Z. Wojtkowiak, *Dziejopis w cieniu koryfeusza (mało znany utwór Macieja Strykowskiego)*. „Lituano-Slavica Posnaniensia” t. 13 (2008). Autora szkicu interesuje jednak przede wszystkim krąg osób uczestniczących w wydaniu przekładu dzieła Frycza i związki M. Strykowskiego z tym środowiskiem, mniej czas powstania stemmatu na herb Mikołaja Moniwida Dorohostajskiego i relacja utworu z wierszem na herb Olelkowiczów (zbieżności kompozycyjne, autocyty).

<sup>66</sup> Przedmowy do przekładu *O poprawie Rzeczypospolitej* datowane są na początek sierpnia (Sz. Budny swoją dedykację opatruje datą 8 VIII 1577), druk zaś zapewne ukończono w październiku tego roku, o czym informuje zapis na karcie tytułowej dzieła Frycza.

<sup>67</sup> Zob. Wojtkowiak: *Odnaleziony tekst Macieja Strykowskiego [...]*, s. 43; Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – *dwaj autorzy jednego dzieła*, s. 140–141.

<sup>68</sup> Zob. R. Ociecek, *O listach dedykacyjnych twórców staropolskich*. W: *Studia o dawnej książce*.

---

Abstract

---

ALEKSANDRA OSZCZEDA University of Wrocław  
ORCID: 0000-0002-4563-9065

**ON MACIEJ STRYJKOWSKI'S "ZWIERCIADŁO KRONIKI LITEWSKIEJ"  
("MIRROR OF LITHUANIAN CHRONICLE")**

The subject of the article is *Zwierciadło kroniki litewskiej* (*Mirror of Lithuanian Chronicle*), now unknown piece by Maciej Strykowski which, in the opinion of its author, was published in the year 1577. The present sketch recollects the state of art in the text as well as analyses the 16<sup>th</sup> c. pieces of evidence that confirm the existence of this print and inform about its peculiarities. As based on such evidence and due to an analysis of the title of the piece, the author of the paper reconstructs its theme, genre, the writing form of Strykowski's composition, and the probable mode of organising its content. Oszczyda's observation points out that *Mirror* [...] was a verse historical-genealogical compendium about the family elite of the Grand Duchy of Lithuania and that it contained characteristics of the Jagiellonian dynasty rulers written in Polish and supplemented with notes on margins. The author of the paper also links this work with a poem by Maciej Strykowski of which a unique copy is treasured at Ossoliński National Institute, she dates back the composition to the year 1577, as well as recognises the piece as the only existing fragment of *Zwierciadło kroniki litewskiej* (*Mirror of Lithuanian Chronicle*).